

Posiedzenie Rady Nadzorczej

15 marca odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej. Rada przyjęła informację na temat, wstępnych wyników ekonomiczno-finansowych WSK za 1993 rok. Wyслуchała informację Zarządu Spółki na temat zaawansowania prac nad szybowcem PW-5 i SW-4. Szybowiec PW-5 otrzymał 11 marca certyfikat typu. W 1994 roku planuje się wykonanie około 40 sztuk tego szybowca. Trudniejszą sytuacją występuje przy realizacji śmigłowca SW-4. Problemy finansowe oraz techniczne i organizacyjne przyczyniły się do znacznego wnoszącego ponad rok opóźnienia prac nad tym śmigłowcem. Rada Nadzorcza zobowiązała Zarząd Spółki do kwarta-

talnego składania harmonogramu prac nad śmigłowcem SW-4. Wiele miejsc poświęcono sprawom marketingu. Zarząd przedstawił materiały dotyczące strategii marketingowej w Spółce, kryteria oceny skuteczności działań oraz plan pracy na 1994 rok w sferze produkcji cywilnej i lotniczej. W ciągłym poszukiwaniu efektywniejszych metod pracy działu, zdecydowano o konieczności powiązania pracy marketingu z konstruktorami.

Rada Nadzorcza zaakceptowała też propozycję Zarządu dotyczącą zbycia Internatu ZST oraz hoteli „Jurand” i „Eroika”.

(i)

CZY POWSTANIE ZWIĄZEK KOMUNALNY?

W piątek, 11 marca, odbyło się w Urzędzie Miejskim spotkanie przedstawicieli siedmiu gmin. Oprócz gospodarzy byli to wójtowie Rybczewic, Fajslawic, Piask, Melgwi, Trawnik i Milejowa. Tematem spotkania było utworzenie związku komunalnego, który realizowałby wspólne dla tych gmin zadania.

KAZIMIERZ SIDOR, sekretarz UM: — Podobnych związków istnieje w Polsce około 100, choć tylko kilkanaście naprawdę funkcjonuje. Wójtowie zapoznali się z projektem deklaracji przystąpienia do związku, która następnie zaopiniowana będzie przez zarządy i rady gmin. One też za-

decydują o przystąpieniu do związku komunalnego i zatwierdzają jego statut.

Związek będzie posiadał osobowość prawną, zajmie się zadaniami publicznymi o charakterze ponadgminnym, np. telefoniczną służbą zdrowia, szkołami. Mogą to być także wspólne przedsięwzięcia zwalczające bezrobocie, usprawniające komunikację, obejmujące świadczenie usług w utrzymaniu nawierzchni dróg, Szeroko pojęta wymiana doświadczeń począwszy od działalności kulturalnej po komputerowe wspomaganie zadań gmin.

d

KOMITET POMOCY „SOS” — STOWARZYSZENIEM

Działający w Świdniku od czterech lat i wielu mieszkańcom miasta doskonale znany — Komitet Pomocy SOS Solidarność — przekształcił się w Stowarzyszenie o tej samej nazwie i został sądowo wpisany do rejestru stowarzyszeń, uzyskując tym samym osobowość prawną. Spieszymy wyjaśnić, że zabieg ten nie będzie miał wpływu na codzienną działalność Komitetu ani nie spowoduje przerwy w jego funkcjonowaniu. Pozwoli natomiast na większą swobodę w operacjach bankowych związanych z gromadzeniem i powiększaniem środków przeznaczonych na potrzeby podopiecznych. Umożliwi także, gdyby zaistniały odpowiednie warunki, podjęcie samodzielnej działalności gospodarczej, której celem byłoby uzyskanie środków wspomagających budżet Komitetu.

Otworzenie się takich perspektyw wydaje się szczególnie ważne w sytuacji gdy z jednej strony coraz trudniej jest zdobywać pieniądze, a z drugiej — stale zwiększa się liczba osób potrzebujących pomocy.

W związku z rejestracją Stowarzyszenia Komitet Pomocy SOS — dnia 10.03.94 r. odbyło się walne zebranie członków założycieli, wśród których znajdują się między innymi reprezentujący

WSK PZL Świdnik S.A. Dyrektorzy: ANDRZEJ KUKIELKA i WALDEMAR KIJANKO, Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej PIOTR ZAŁĄCZKOWSKI, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury PIOTR DUMA oraz występująca w imieniu Rady Miejskiej STANISŁAW SZKOLUT.

Na zebraniu dokonano wyboru członków Zarządu Stowarzyszenia oraz przeprowadzono dyskusję na temat dotychczasowej działalności i proponowanych na przyszłość form i kierunków działania.

W skład Zarządu weszli: KAZIMIERZ SUSEŁ — Prezes, KAZIMIERZ CZAPLA — wice Prezes, URSZULA RADEK — Skarbnik, MARIAN MARCINIAK — z-ca Skarbnika i DANUTA K.WIECIŃSKA — Sekretarz.

Podczas przeprowadzonej dyskusji przede wszystkim padło wiele ciepłych słów na temat osiągnięć Komitetu na rzecz potrzebujących, w ciągu minionych czterech lat jego działania. Następnie uczestnicy zebrania zastanawiali się wspólnie nad formami działania w przyszłości. Padły słowa ostrzeżeń przed nadmiernym zinstytucjonalizowaniem się Komitetu. Wszyscy obecni byli zdania, że należy gene-

Dokończenie na str. 2

LAP, TRZYMAJ ZŁODZIEJA

CZYLI KONTROLA W WYDZIALE NARZĘDZIOWNI

We wtorek, 15 marca o godz. 9 na wydział przyrządów wkradła się straż przemysłowa, kontrolerzy komórki rewizji, policja. Na cztery godziny zatrzymano produkcję, szukano przestępców. Pracownikom nie można było się ruszyć z miejsca, łapano ich za ręce, sprawdzano szafki, tłumaczyli się z posiadanych narzędzi pomocniczych, grzebano w ich rzeczach osobistych. Na koniec zaplombowano część szafek w szatni.

— To był horror, czuliśmy się jak pospoliccy przestępcy — mówią pracownicy — zachowywali się jak brygada antyterrorystyczna, brakowało im tylko masek na twarzach.

Podczas zorganizowanego na-

stępnego dnia spotkania pracowników z dyrektorką narzędziowni padło wiele ciepłych słów pod adresem osób odpowiedzialnych za kontrolę. W większości dotyczyły nie samej kontroli tylko metody jej przeprowadzenia.

— Rozumiemy, że dyrekcja ma prawo do kontroli — powiedział Jan Szponar, ale ta przeprowadzona w naszym wydziale było poniżającą dla pracowników. Nie zauważyłem żeby prowadzono ją pod kątem wykonywanych robót, bo to ich w ogóle nie interesowało. Szukali rurek, filcu, pozabierali oprzyrządowanie. Co ta kontrola dała? Nic.

Jeden z długoletnich pracow-

ników pokazał mi komplet przyrządów. Musiałem się tłumaczyć z nierównych przekrożeń otworów. Podobnie jak z tego kawałka metalu, bo dla kontrolerów był to nóż. Jakim prawem potraktowano mnie po 20 latach pracy, jak złodzieja i przestępcę?

Pracownikom zabrano kostki, wkładki, przyciski i inne pomoce nieewidencjonowane. Zdecydowano, że pracownicy wszelkie pomoce mogą posiadać za wiedzą mistrza. Trudno powiedzieć jak będzie wyglądała praca w wydziale. Tym bardziej, że system organizacji pracy, daleki od ideału, nie gwał-

Dokończenie na str. 2

CORAZ BLIŻEJ CELU

Politechnika „wzięta”!

Jedno zwycięstwo odnieśli siatkarze Avii w stolicy z Politechniką. Zgodnie zresztą z planem.

W sobotę lider ze Świdnika nie dał się łatwo pokonać i po dwugodzinnej, zażartej walce uległ azetesiakom 2:3 (7, —9, —15, 12, —7). W niedziele świdniczanin wygrali mecz rewanżowy 3:0 (13, 8, 8), w ciągu 65 minut(!).

W tej potyczce „na szczyście” obydwa zespoły zagrały z wielkim uporem i determinacją. Demonstrowały szybko i dynamicznie siatkówkę pełną zaskakujących akcji. A taką grę lubią najbardziej kibice. Było ich w hali

Politechniki niewiele. Zaledwie setka!

W sobotę najbardziej dramatyczny przebieg miał trzeci set spotkania. Żółto-niebiescy ekspedycjonowali na polu zawodnika aż pięć piłek setbolowych. Cztery obronili desperacko akademicy. Piątą którą utkwiała idealnie w narożniku placu gry zespołu podarzy nie „zauważył” główny arbiter meczu (?). Później było 2:2 i ostatni decydujący set. Wygrał go akademicy dzięki bezbłędnej grze SZOSTKA.

Dokończenie na str. 4

Znudzeni?!

Dwóch pijanych mężczyzn — 18-letniego Konrada M. i 17-letniego Artura N. zatrzymano podczas podpalania aparatu telefonicznego przy ulicy Waryńskiego 3A. Aparat uszkodzony został na sumę 1 mln zł. Prokurator rejonowy w Lublinie zastosował dozor policyjny wobec starszego podpalacza. Nietłmim zajmie się sąd rodzinny.

Kilka dni później, wczesnym popołudniem, do Komendy Rejonowej Policji zgłosiło się dwóch młodych mieszkańców Lublina, uczniów świdnickiego ZST. Po wyjściu z salonu gier mieszczą-

cego się w kinie „Lot” zostali zaatakowani przez dwóch młodzieńców. Zażądano od nich gotówki. Ponieważ uczniowie nie mieli przy sobie zadawalającej kwoty, jeden z nich musiał oddać napastnikom kurtkę.

Szybka akcja policji sprawiła, że zatrzymano 16-letniego Mariusza B., wielokrotnie karanego, przebywającego akurat na przepustce z Domu Poprawczego w Dominowie i Dariusza B., który niedawno opuścił zakład karny.

p

14 marca Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zorganizował kolejne spotkanie z mieszkańcami. Upiękniono ono pod znakiem pytań dotyczących głównie sposo-

O Spółdzielni bez Spółdzielców

bów naliczania bieżących opłat oraz wyników w sprawach, które na co dzień utrudniają życie lokatorom bloków. W długiej dyskusji wiele osób wyraziło opinię, że koszty zużycia wody i gazu

Dokończenie na str. 2

W poniedziałek, 14 marca zebrała się na kolejnej, już 51 sesji, Rada Miejska Świdnika. Tradycyjnie po przyjęciu porządku obrad, radni zgłosili interpelacje i wnioski. Dotyczyły one głównie aktualnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu miasta. Pojawił się więc problem

leżność pracowników Urzędu Miejskiego do spółek, o sytuacji świdnickiej Poradni Psychologicznej, oraz jaka jest przyczyna pogorszenia się odbioru programów telewizji kablowej? Ze względu na to, że realizacja wszystkich punktów sesji przedłużyła się do późnych godzin

SESJA RADY MIEJSKIEJ

oznakowania ulic osiedla Żwirki i Wigury, gdzie w wielu przypadkach oznakowanie to jest praktycznie nieczytelne albo nie ma go w ogóle. Trochę inny problem został dostrzeżony na ulicy Srodkowej (zapleczka sklepów Agrohansa i Delikatex). Ulica ta jest zbyt wąska dla przejeżdżających tamtejszych dużych samochodów dostawczych, które stopniowo dewastują sąsiadujące z jezdnią chodniki i trawniki.

Kolejnymi sprawami zgłoszonymi przez radnych w ramach interpelacji były: potrzeba zaistnienia poręczy na podestu parteru klatki schodowej bloku przy ulicy Stawieńskiego 18, (mieszkańcy tam w większości ludzie starsi i niedośćni) oraz usunięcie niedroczności kanatu burzowego na parkingu przed hotelem „rodzinnym” (obok dawnego Urzędu Miejskiego), gdzie regularnie zalega woda. Radni pytali również o przyna-

wność pracowników Urzędu Miejskiego do spółek, o sytuację świdnickiej Poradni Psychologicznej, oraz jaka jest przyczyna pogorszenia się odbioru programów telewizji kablowej? Ze względu na to, że realizacja wszystkich punktów sesji przedłużyła się do późnych godzin

Wyjątkiem była odpowiedź na pytanie dotyczące zakłóceń odbioru świdnickiej Telewizji Kablowej. Jej prezes WŁODZIMIERZ ZIELIŃSKI oświadczył, że 95% zakłóceń to skutek nagminnych kradzieży. Chociaż walka z tym procederem jest trudna, to specjalnym grupom udaje się stopniowo wyłapywać wszelkie próby nielegalnego korzystania z Telewizji Kablowej.

W kolejnym punkcie obrad radni mieli wysłuchać sprawozdania delegata Rady Miejskiej p. WIEŚŁAWA HAWRYŁECKIEGO z działalności Lubelskiego Sejmiku Samorządowego. Jednak w ostatnim czasie Sejmik nie obradował, więc radny przedstawił jedynie krótką relację z przebiegu posiedzeń Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Jedno z nich poświęcone

było ocenie działalności Rejonowej Biur Pracy (w tym także świdnickiego) i ta ocena wypadła pozytywnie. Drugie posiedzenie Rady dotyczyło podziału środków z funduszu zwalczania bezrobocia. Tym razem rozdzielono większą ilość pieniędzy na potrzeby bezrobotnych w naszym wojewo-

dstwie. Pocięając wiadomością jest również to, że Świdnik przestał zaliczać się do czołówek miast Lubelszczyzny o najwyższej liczbie osób poszukujących pracy.

Następna sprawa poruszona w przedpołudniowej części sesji była kwestia dzierżawy terenów miejskich pod kioski „Ruchu”. Trzyosobowa delegacja kioskarzy poinformowała radnych o konflikcie, który od pewnego czasu pojawił się pomiędzy sprzedawcą a przedsiębiorstwem „Ruch” Spółka Akcyjna. Podłożem tego konfliktu jest postawa „Ruchu”, który jako monopolista dyktuje twarde, często nie do zaakceptowania warunki, dotyczące np. sprzedaży artykułów, na które nie ma w danym momencie zapotrzebowania, jednostronnie zarzuca sobie wielkość opłat oraz często niestusznie przerzuca odpowiedzialność za wszelkie nieprawidłowości na barki sprzeda-

Dokończenie na str. 2

UWAGA BEZROBOTNI!

Wychodząc na przeciw oczekiwaniom bezrobotnych, Rejonowy Urząd Pracy rozpoczyna cykl comiesięcznych spotkań na temat sytuacji prawnej tych osób. Pierwsze spotkanie odbędzie się 29 marca (wtorek) o godz. 10.00 w sali konferencyjnej RUP przy ulicy Wyszyńskiego 12.

O Spółdzielni bez Spółdzielców

Dokończenie ze str. 1
można obniżyć stosując inne, korzystniejsze rozliczenia.

Dlatego ze zrozumieniem przyjęto słuszny wniosek jednego z mieszkańców postulujący instalowanie liczników ogrzewanej wody w blokach, a nie jak dotychczas w wymiennikowni, ze względu na częste awarie instalacji wodnej. Straty powstałe z tych usterek nie są praktycznie rejestrowane, gdyż pomiar ciepła jest liczony poza budynkiem mieszkalnym, a koszty ponoszą jednak lokatorzy.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa opłat za gaz. Z uwagi na to, że zużycie gazu wzrasta gwałtownie w miesiącach zimowych, szczególnie w mieszkaniach zajmowanych przez rodziny wieloosobowe, zaproponowano by Spółdzielnia dokonywała rozliczeń indywidualnych (tzn. od osób zameldowanych, a nie w zależności od metrażu mieszkania).

Wrócono również do tematu nadpłaconych kwot za gaz, wnioskując zaliczenie ich na poczet czynszu.

Do zjawisk szkodliwych i przynoszących Spółdzielni ogromne straty uznano nagminne uchylanie się wielu rodzin od płacenia miesięcznych należności za uży-

tkowanie mieszkań. Wygzeklowanie długu lub nawet eksmisja dłużników do mieszkań zastępczych to skomplikowana procedura prawna, trwająca często miesiącami a nawet latami, zaś narosłe straty uderzają we wszystkich członków Spółdzielni. Z tego powodu mieszkańcy zgłosili wniosek aby osoby, których rzeczywiście nie stać na płacenie czynszu obowiązkowo do pracowni zaletności na rzecz osiedla.

W trakcie prawie dwugodzinnej dyskusji zasygnalizowano jeszcze kilka innych równie istotnych spraw, chociażby konieczność modernizacji sieci telewizyjnej, regularnego wywozu śmieci, dołączenia ociepleń ścian budynków przy ulicy Witosa, oraz organizowania spotkań z przedstawicielami Policji i Straży Miejskiej w celu zwalczania drobnej przestępczości i przypadków dewastacji mienia spółdzielczego.

Niepokojącym sygnałem była bardzo mała frekwencja podczas poniedziałkowego spotkania. Obecność zaledwie 30 osób to zdecydowanie za mało by można było mówić o autentycznym zainteresowaniu mieszkańców problemami „własnego podwórka”.

(sls)

POTRZEBNA POMOC

Po raz kolejny zwracamy się na łamach naszej gazety do mieszkańców Swidnika o pomoc, dla osoby ciężko chorej. Tym razem pomocy tej potrzebuje pan Zbigniew Lukaszewicz, były pracownik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (wydział 320). Pan Lukaszewicz od 180 dni przebywa na Oddziale Intensywnej Terapii w Swidniku z powodu złamania zęba kręgu obrotowego oraz całkowitego porażenia rdzenia. Jedynym sposobem na przywrócenie mu przynajmniej częściowej sprawności jest zakup stymulatora nerwów przeponowych. Koszt tego urządzenia jest jednak bardzo wysoki (45 tys. dolarów). Rodzina pana Lukaszewicza zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców Swidnika o wsparcie finansowe, które pomogłoby ten stymulator zakupić.

Oto numer konta, na które można wpłacać pieniądze: Oddział PKO-Swidnik 43645-30977-174-1 (rachunek bez potrąceń). opr. (sls)

Kontrola w Wydziale Narzędziowym

Dokończenie ze str. 1
rantaże pracownikom komfortu pracy bez posiadania własnych, gromadzonych często przez lata pomocy.

Kontrola jak poinformował dyrektor narzędziowni wypadła negatywnie, czyli pozytywnie dla wydziału. Nie znaleziono żadnych dowodów na to że w wydziale wykonywane są „lewe roboty”.

Nie zmienia to jednak faktu, że pracownicy czują się upokorzeni. Pytają czy taki właśnie sposób kontroli z udziałem ludzi z zewnątrz w tym policji jest dopuszczalny? Jakim prawem wszyscy muszą tłumaczyć się z tego, że są niewinni. W sytuacji, gdy nie ma kontroli i żadnych sankcji dla prawdziwych aferzystów, dalej upokorza się robotnika. Stosuje się

dawne metody. To najczęściej stawiane zarzuty podczas spotkań w narzędziowni.

Na temat kontroli w wydziale nie uzyskałam żadnej informacji z komórki rewizji. Od jej kierownika dowiedziałam się, że dokumenty z kontroli są do użytku wewnętrznego w przedsiębiorstwie i nie nadają się do prasy.

Irena Wierchoś

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

— Pisaliście ostatnio o dobrodziejstwie jakim jest dla pacjentów otwarcie przychodni w starym szpitalu — rozpoczyna się pierwsza rozmowa. Konkretnie mam na myśli umieszczenie tu poradni ortopedycznej. Z pewnością zamysł był dobry ale jego realizacja raczej utrudnia życie chorym. Ortopedzi, owszem, przyjmują w nowych gabinetach, rejestrować trzeba się jednak w przychodni koło kina. Zupełnie niepotrzebna biegania.

Inne rozmowy telefoniczne dotyczyły niedzielnego kiermaszu ogrodniczego. Nasi rozmówcy dość krytycznie ocenili formę organizującą tę imprezę. Niektórzy wystawcy przyjechali zbyt późno, nie zdążyli więc odpowiednio wyeksponować wszystkich roślin i co ważniejsze opatrzyć ich cenami. Ceny natomiast, w wielu wypadkach, okazały się wyższe niż w kwaciarniach.

Niektóre osoby zaskoczone były koniecznością kupna biletu wstępu. Generalnie wszystkim dzwoniącym podobał się pomysł zorganizowania kiermaszu, ale w bardziej dopracowanej formie.

Telefon redakcyjny 120-61



51-51

KOMITET POMOCY „SOS” — STOWARZYSZENIEM

Dokończenie ze str. 1

ralnie utrzymać dotychczasową linię działania a szczególnie bliski, ciepły kontakt z podopiecznymi i możliwość szybkiego, niesformalizowanego reagowania na ich potrzeby.

Ze strony przedstawicieli zakładu padły konkretne propozycje, np. udzielenie pomocy w uzyskaniu środków z funduszu rehabilitacyjnego — gdyby zaistniała możliwość stworzenia w mieście sensorycznych i efektywnych miejsc pracy, lub też ułatwienie kontaktu z miastem francuskim, o podobnej do Swidnika specyfice — co mogłoby zaowocować wymianą doświadczeń i nawiązaniem bliskich więzi.

Z postulatów na przyszłość, zwrócono uwagę na konieczność integracji poczyną wszystkich instytucji pomocowych na terenie miasta w celu najbardziej racjonalnego rozdziału środków oraz objęcia opieką jak największej liczby potrzebujących. Były propozycje rozszerzenia form pomocy przez zainteresowanie działalnością Komitetu pewnych grup zawodowych i „organizowanie” profesjonalnego doradztwa np. dyżury prawnika czy psychologa.

Wszyscy zgodzili się również, że należałoby wprowadzić metody pomocy uaktywniające metodycznych, odchodząc trochę od prostego rozdawnictwa pieniędzy

czy rzeczy. Padły tu propozycje stworzenia czegoś w rodzaju pośrednictwa pracy, przyjmującego indywidualne oferty dotyczące np. doradźnictwa pomocy w domu, czy gospodarstwie rolnym lub zbiorach plodów w sezonie. Postulowano także stworzenie na terenie miasta, przy czynnym udziale Komitetu, frontu robót: porządkowych, remontowych czy interwencyjnych.

Uczestnicy zebrania, biorąc pod uwagę ogólnie złą sytuację i rozszerzenie się strefy biedy, dyskutowali o możliwościach włączenia się miejscowych środków masowego przekazu do propagowania działalności Komitetu oraz akcji ogólnego uwrażliwiania ludzi na potrzeby innych.

Takim właśnie apelem — o ludzką wrażliwość — zakończyła się część dyskusyjna zebrania. Komitet zrobił już wiele i będzie działał dalej na miarę swoich sił i środków — ale rozejrzyjcie się Państwo wokół siebie. Może sami sobie też moglibyście pomóc — np. w grupach sąsiedzkich?

Jeżeli zaś w Waszym otoczeniu nie ma osób potrzebujących wsparcia lub nie wiecie jak taką pomoc zaofiarować, a jest w Wasz pomoc wspomaganie innych — zapraszamy do nas. Przecież funkcjonowanie Komitetu oparte jest wyłącznie na dobrej woli ludzi — naszych Darczyńców i czynnych członków organizacji.

Dokończenie ze str. 1

wców. Najrozsądniejszym krokiem zmierzającym do poprawy funkcjonowania kiosków byłoby według radnych jak i samych zainteresowanych wypowiedzenie dzierżawy „Ruchowi” i oddanie jej w drodze bezprzetargowej dotychczasowym użytkownikom. W sprawie tej pojawiają się jednak pewne problemy natury prawnej. Obecnie tylko trzy kioski stoją na terenie skomunalizowanym. Pozostałe stoją na gruntach, które dopiero są lub będą w trakcie komunalizacji, czyli kwestia ich własności przez ten czas nie będzie jednoznaczna.

Budżet gminy na bieżący rok to najważniejszy punkt obrad ostatniej sesji Rady Miejskiej. Radni przyjęli uchwałę budżetową, w której wydatki wyniosą ponad 141 mld zł. W budżecie zaplanowano wydatki na funkcjonowanie gminy na kwotę ponad 100 mld zł, inwestycje przekrocza 41 mld zł, oświata w tym przedszkola i szkoły 54 mld zł, na opiekę społeczną zaplanowano 12 mld zł, administrację 12 mld zł, gospodarkę komunalną 8,5 mld zł, spłatę kredytów 5,5 mld zł, kulturę 3,4 mld zł.

Dochody gminy szacuje się na 130 mld zł. Zaistniały niedobór budżetowy między wydatkami a dochodami pokryty zostanie z nadwyżki budżetowej z ubiegłego roku, która wynosi 10,6 mld zł.

Podczas dyskusji nad konstrukcją budżetu komisja spraw społecznych wniosła pewne zmiany, które radną po zapoznaniu się z nimi w większości zaakcep-

towali. Zdecydowano o zwiększeniu dotacji na Szkołę Muzyczną z 20 na 80 mln zł. Przyznano dotacje w wysokości: 50 mln zł dla Orkiestry Detektywów; 5 mln zł dla Klubu Seniora; 30 mln zł dla

O zasadach sprzedaży mieszkań komunalnych pisaliśmy dość obszernie w jednym z lutowych numerów „Głosu”, dlatego też teraz przedstawiamy tylko zaproponowane na sesji zmiany.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

Stowarzyszenia „Pomoc Swojemu Sercu”; 15 mln zł dla Miejskiego Ośrodka Terapii; po 20 mln zł dla klubu filmowego „Rotor-Klub” i Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury; 10 mln zł otrzymał chór „Arion”; 30 mln zł Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów i 20 mln zł Związek Inwalidów Wojennych.

Na imprezy dla dzieci w tym akcje letnie i zimowe przeznaczono 80 mln zł a na imprezy rocznicowe 15 mln zł. Nie otrzymał dotacji klub „Iskra”, który prowadzi działalność dochodową. 150 mln zł przeznaczono na finansowanie dożywiania dzieci w szkołach. Kwotę w wysokości 900 mln zł przeznaczono na inicjatywy mieszkańców. Jej wykorzystanie uzależnione będzie od potrzeb i aktywności mieszkańców.

Niejasną pozycją w dochodach gminy stanowią podatki od środków transportu, sprzedaż lokalu „Pumy”, oraz stolówki UM.

Popołudniowe obrady Rady Miejskiej zdominowane były przez dwa tematy — preferencyjna sprzedaż mieszkań komunalnych i rozpatrzenie wniosku z poprzedniej sesji o odwołanie burmistrza miasta.

Dyskusję poprzedziło odczytanie stanowiska komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, która opowiedziała się za preferencyjną sprzedażą leżącą zawarte w projekcie umorzenia (w sumie 70% przy wpłaceniu od razu całej należności w chwili zakupu, przy wykupieniu wszystkich mieszkań w danym bloku, do końca tego roku) uznała za niewystarczającą. Komisja zaproponowała 95% umorzenia ceny mieszkań, przy spełnieniu warunków określonych w projekcie. Umotywowano to tym, że mieszkania komunalne powinny być sprzedane jak najszybciej, gdyż są uciążliwym balastem dla miasta, które rocznie dokłada do ich utrzymania około 7 mld zł.

Wśród radnych znaleźli się zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy takiej wysokości upustu. Podczas głosowania oddalono jednak propozycję komisji (14 głosów przeciw, 7 za) i ostatecznie przyjęto (20 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące się) uchwałę proponowaną przez ZM, z jedną poprawką. Łączne umorzenia ceny wykupu ustalono na poziomie 80% ceny mie-

szkania (40% bonifikaty otrzymują nabywcy wpłacający od razu pełną kwotę i dodatkowo 40% jeżeli wykupione zostaną wszystkie mieszkania w bloku, do końca 1994 roku).

Głosowanie nad wnioskiem o odwołanie burmistrza było właściwie ostatnim, trzymającym w napięciu punktem obrad. Zgodnie z przepisami poprzednie zostało stanowiskiem komisji rewizyjnej, będącym także odpowiedzią na list trzech radnych (Zbigniewa Białego, Alfreda Bondosa i Romualda Gumienika) przesłany do komisji w grudniu ubr., a także na list dotyczący funkcjonowania wydziału administracyjno-gospodarczego UM (informowaliśmy o nim w relacji z poprzedniej sesji RM).

Grudniowy list zwracał uwagę komisji rewizyjnej m. in. na nieprawidłowości funkcjonowania UM, nieuzasadnione ponoszenie kosztów przez UM, brak nadzoru nad użytkowaniem dotacji udzielonej spółdzielniom mieszkaniowym „Iskra” i „Merkury”.

Członkowie komisji rewizyjnej, po wnikliwym rozpatrzeniu uchyleń zgłoszonych w obu listach, przedstawili protokół, którego wniosek końcowy brzmi następująco: „Komisja jednomyślnie stwierdza, iż analizując zarzuty zawarte w obu

piśmiech nie może wydać jednoznacznej opinii czy stanowią one wystarczającą podstawę do odwołania burmistrza miasta. Kwestię tę pozostawiamy do rozstrzygnięcia wszystkim radnym”.

Następnie radni wysłuchali burmistrza, który stwierdził, że wiele nieprawidłowości zostało już usuniętych, inne są w trakcie likwidacji. Wyjaśnił także okoliczności ich powstania. m. in. początkowy brak doświadczeń, niekiedy konieczność podejmowania szybkich decyzji ale i brak nadzoru z jego strony dotyczący chociażby płatności rachunków telefonicznych przez firmę „Kasia Jewelry” czy korzystania z faksu i telefonu UM przez pracownika UM do celów prywatnych.

Ponieważ R. Gumieniak, zgłaszający wniosek o odwołanie burmistrza nie był usatysfakcjonowany wyjaśnieniami komisji i burmistrza, a część radnych była przeciwna dalszej dyskusji na ten temat, na wniosek przewodniczącego RM odbyło się głosowanie i większość obecnych opowiedziała się za natychmiastowym podjęciem decyzji, bez ponownego rozpatrywania obu listów.

Tajne głosowanie odbyło się już późnym wieczorem. Za odwołaniem głosowało 9 osób, przeciwko — 13, 2 głosy były nieważne. Tak więc radni zdecydowali, że Stanisław Skrok w dalszym ciągu będzie pełnił funkcję burmistrza miasta.

(zr)



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Zdrowych i Radosnych Świąt Wielkanocnych
oraz Smacznego Jajka
Wszystkim Pracownikom Zakładu i
Mieszkańcom Świdnika
życzy

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników
WSK „PZL-Świdnik“ S.A.

Stanowisko Rady Federacji — Metalowcy —

w sprawie negocjacji Paktu Społecznego i Karty Gwarancji
Społeczno-Socjalnych.

Rada Federacji — METALOWCY — uznaje za słusze rozwiązywanie problemów na drodze negocjacji Umowy Społecznej. Z niezadowolaniem odnotowuje fakt nie uczestniczenia w negocjacjach Związku Zawodowego „Solidarność”, oraz manipulowanie przez kierownictwo tego Związku załogami pracowniczymi.

Ze strony Rządu oczekuje jasnego stanowiska i postępu w negocjacjach w sprawach mających podstawowe znaczenie dla ludzi pracy:

- określenia wysokości minimum socjalnego,
- dochodu gwarantowanego w rodzinie,
- dodatków mieszkaniowych,
- reformy systemu ubezpieczeń społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji i finansowania,
- zasad funkcjonowania i finansowania przemysłowej służby zdrowia,
- określenia koszyka bezpłatnych usług medycznych,
- gwarancji zabezpieczeń dla bezrobotnych wraz z przedstawiением programu przeciwdziałania rozszerzaniu się bezrobocia.

Rada Federacji — METALOWCY — jest przekonana, że gwarancje społeczno-socjalne dotyczące pracy, dostępu do mieszkania, oświaty i bezpłatnej opieki medycznej muszą uzyskać rangę gwarancji konstytucyjnych.

RADA FEDERACJI — METALOWCY —

OPINIA FEDERACJI „METALOWCY“

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O KONTROLI PŁAC

Na podstawie otrzymanych od zakładowych organizacji związkowych opinii i uwag do projektu ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń i środków na wynagrodzenia przez podmioty gospodarcze. Federacja — Metalowcy — ocenia negatywnie przedmiotowy projekt ustawy.

Projekt kontynuuje tradycyjne rozwiązania „popiwkowe” pomimo wprowadzenia pewnych modyfikacji np. w zakresie karania przedsiębiorstwa podatkiem stanowiącym dwukrotność przekroczenia normy, a nie z progresją jak w tradycyjnym „popiwku”.

W dalszym ciągu projekt utrzymuje kontrolę plac, stosując dyskryminacje finansowe i ekonomiczne kontrolowanych. Powoduje to demobilizację załóg do efektywnej pracy.

W projekcie zawarto istotną klauzulę, która wiele zakładów pozbawia z góry możliwości wyboru innej od „popiwkowej” metody kontroli plac. Jest nią warunek, że w tym celu musi na-

stąpić uregulowanie zaległych zobowiązań wobec budżetu. Warunek ten dla zdecydowanej większości zadłużonych przedsiębiorstw jest niemożliwy do spełnienia. Kolejnym rozwiązaniem projektu budzącym poważne zastrzeżenia jest art. 5 dający Ministrowi Finansów zbyt duże uprawnienia, pozwalające na dowolność w ustalaniu progów, określaniu stopni przystosów średniej płacy itp.

Generalnie należy ocenić, że projekt jest mało czytelny i będzie powodował dowolność interpretacji przepisów przez Urzędy i Izby Skarbowe na niekorzyść podmiotów gospodarczych. Proponowana ustawa jest zdecydowanie gorsza od dotychczasowych rozwiązań i dlatego Federacja wnioskuje o jej odrzucenie w całości. Poziom plac w zakładach powinny określać porozumienia placowe zawarte pomiędzy związkami zawodowymi, a pracodawcami.

Prezydium Federacji „Metalowcy”

Materiały ZPP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipnowieckiego. Tel. 120-61 w. 52-62, 130-42.

Ustawy przyjęte oraz będące na ukończeniu prac Rządu lub Sejmu:

- o zniesieniu „popiwku” i jego modernizacji,
 - o funduszu socjalnym,
 - o gwarancjach dla pracowników upadających i likwidowanych przedsiębiorstw, z uruchomieniem funduszu gwarantowanych świadczeń pracowniczych,
 - o podwyższeniu najniższych emerytur i rent oraz zasadach ich waloryzacji,
 - o zasiłkach przedemerytalnych.
- W PRZYGOTOWANIU:**
- o dodatkach mieszkaniowych,

INFORMACJA

O REZULTATACH PRACY POSŁÓW LEWICY, KORZYSTNYCH Z PUNKTU WIDZENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

- o oddłużaniu przedsiębiorstw.
- W BUDŻECIE:**
- zwiększenie dochodów o 20 bln. zł.
- 3 krotnie zwiększenie środków na gwarancje kredytowe dla przedsiębiorstw,
- 3 krotnie zwiększenie środków na restrukturyzującą przemysł,
- zmiana polityki podatkowej (VAT dla obrotów powyżej 1,2 mld. i wzrost obciążeń podatkowych ludzi o wyższych dochodach),
- 60% wzrost środków na aktywne formy walki z bezrobociem,
- 44% przyrost środków na cele socjalne.

Panorama Kół

Pożyteczne spotkania

Z inicjatywy Koła ZPP Nr 7 przy W-400 w świetlicy Wydziału Obróbki Plastycznej odbyło się otwarte zebranie załogi wydziału z Kierownictwem i Przedstawicielami Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W trwającym blisko 3 godziny spotkaniu udział wzięli: Dyrektor RYSZARD KOCHANOWSKI, Szefowie: Przygotowania Produkcji — JAN PYSZNAK i Działu TT — ANDRZEJ KOKOSZKA oraz Przewodniczący Zespołu Wartościowania Stanowisk Pracy — JANUSZ KOTYŃIA.

W dyskusji uczestniczyło 17 dyskusantów, do najważniejszych zaliczyć należy wyjaśnienia i opinie wyrażone przez: K-ka Wydziału JANA WYPYCHA, Dyr. Ryszarda Kochanowskiego i Szefa Przygotowania Produkcji Jana Pyszniaka. Mnóstwo wyjaśnień związanych z wartościowaniem stanowisk pracy miał Szef Zespołu Janusz Kotyńia.

Do przedstawicieli Dyrekcji i Szefów pionów padło z sali szereg konkretnych pytań, na które zebrani otrzymali dość wyczerpujące odpowiedzi. Dyskusja prowadzona w mocnym tonie dała wyraz, że załozce W-400 mocno leży na sercu sprawy produkcji

w wydziale i całym przedsiębiorstwie.

Do najbardziej drażniących problemów w życiu wydziału należy zaliczyć sprawy punktacji poszczególnych zawodów i stanowisk pracy. Załoga czuje się niedoceniona za wysiłek włożony w procesy produkcji, gdzie występuje szereg szkodliwych dla zdrowia czynników występujących podczas produkcji, do których należą hałas, wibracja i opary z wanny saletrzanej do przesycaenia detali i półfabrykatów.

O tym dyskutowało kilku pracowników wydziału, a szczególnie JAN CENDLEWSKI z gniazda Nr 3. Kierownik Wypożyczalni przy W-400 ZBIGNIEW KARP poruszył sprawę trudności w składowaniu szablonoń, przyrządów i balwanek, zaniechanej produkcji „Ila” 86 i 96 oraz części do francuskiego „Delfina”. Jak powiedział — jest tego kilka tysięcy pozycji przy czym występują wielkie kłopoty ze składowaniem i magazynowaniem niepotrzebnego jego zdaniem oprzyrządowania. Kilku dyskusantów poruszyło zbyt drogą konstrukcję i wielkie utrudnienie w wykonawstwie drzewi do śmigłowca SW-4.

Kierownik WKJ przy Wydziale 400 WIKTOR JARGIEŁO mocno skrytykował metody wprowadzania uproszczonych technologii na produkty lotnicze i stosowania w nich narzędzi i przyrządów pomocniczych — co wprowadza wielki zamęt w procedurze przyjmowania przez kontrolę jakości gotowych detali i półfabrykatów. Biorący udział w dyskusji TADEUSZ ZIMA zaproponował przejrzanie struktur zakładu pod kątem wykorzystania zbędnych etatów, następnie przeszkolenia chętnych do tego pracowników i zatrudnienia ich w wąskich gardłach na produkcji.

W dyskusji poruszono jeszcze szereg mniej ważnych, ale bardzo istotnych problemów do rozwiązania dla potrzeb wydziału. Dyrektor RYSZARD KOCHANOWSKI podsumowując to pożyteczne spotkanie wyraził się zachęcająco na temat następnego tego typu organizowanych na wzór lat ubiegłych narad produkcyjnych.

Wychodząc z sali wyczuwano się lekkie zadowolenie z obu stron. Zadecydowała o tym szczerza i po mesku prowadzona dyskusja dla dobra załogi i nie tylko.

Lucjan Stefański

Od pewnego czasu życiem publicznym miasta i atmosferą panującą wśród załogi WSK — steruje działająca mafijnymi metodami grupa karierowiczów i krzykaczy, wywołująca się m.in. z grona „gniewnych radnych obecnej kadencji oraz spod szyldu „S” z odcieniami różnych kolorów i przeróżnej maści. Ta kilkunastoosobowa grupa stróżów porządku wśród społeczności Świdnika, terroryzuje życie publiczne miasta prowadzona przez siebie polityką gorszących kłótni, waśni i sporów, nagłaśnianych i przenoszonych różnymi drogami w atmosferę stosunków między-

zumianej demokracji, o czym niejednokrotnie mogliśmy się przekonać, czytając jego materiały dziennikarskie na łamach „Głosu”.

Przy takiej nieposlušnej postawie, w stosunku do pewnej grupy radnych obecnej kadencji, red. Listowskiego grupa ta nagłaśnia istnienie spraw spornych a dla krzykaczy bardzo ważnych, w sytuacji „być albo nie być” przed zbliżającymi się wyborami do samorządów.

W takiej sytuacji mafijna grupa krzykaczy postanowiła

tyki i „złote myśli” rady programowej, zawarte w jej własnym materiale — Ocena merytoryczna „Głosu Świdnika”.

Dziennik zarzucił radzie nieznaną treść obowiązującej ustawy „Prawo Prasowe” i pyta kto upoważnił te osoby do ograniczania swobody dziennikarza w wyborze formy wypowiedzi publicznej.

Idąc dalej za Dziennikiem „Kurier Lubelski” — ta sama ustawa szczegółowo reguluje zagadnienie w art. 25 pkt. 6 — jaką rolę ma do spełnienia rada programowa. Przy redakcji może też działać (może!!!) rada

KARIEROWICZE I KRZYKACZE

ludzkich do biur, urzędów i zakładów pracy, drogą rozgrywek personalnych w walce o stółki i ciepłe posady.

Przedstawicielem tej grupy krzykaczy i karierowiczów — przypadył ostatnio do gustu ataki personalne na burmistrza miasta i redaktora naczelnego „Głosu”.

Cel tej grupy to konsekwentne prowadzenie zaczepnej wojny podjazdowej, gdzie każdy z jej przedstawicieli chałturząc ma pod ręką granat chałupniczej roboty — by wg zasady „Kto myśli inaczej — jest wrogiem” i należy go mieszać z błotem i publicznie ośmieszać.

Czego przykładem są ataki i praktyki prowadzone wokół osoby redaktora naczelnego „Głosu” — CEZAREGO LISTOWSKIEGO, który jest bezwzględnie i zasad prawdziwej, szeroko ro-

sobie za punkt honoru — pozabawid redaktora naczelnego tygodnika — pracy i wyrzucić go z redakcji „na zbyty pysk”.

Mając za atuty bzdurne „fakty” i wielki chaos w poczynaniach, grupa gniewnych próbuje narzucić formy nacisku i zastraszania za treść redakcyjnych materiałów. Świetnie na tym odcinku, wg słynnego powiedzenia „nie chce a muszę”, radzi sobie nowo mianowany w maju łbr. Kierownik Działu który odpowiedzialny jest za drukowanie „Głosu Świdnika”.

To m. in. jego działania zostały ostro skrytykowane w materiałach „Cenzura” w Świdniku w poniedziałkowym wydaniu Kuriera Lubelskiego z dn. 07.03.94 r. i „Podchody w Świdniku” z dn. 11.03.94 r.

Tak więc: ostro i do przodu, a „jaja”, nie tylko wielkanocne, w dużej ilości zapewnione. Kurier Lubelski — potępił prak-

redakcyjna (programowa, naukowa) jako organ opiniotwórczo-doradczy redaktora naczelnego. Z pewnością rada programowa nie ma prawa określać jakichkolwiek warunków i reguł publikacji.

Z tego wnioszek, że „mafia” krzykaczy i karierowiczów zdobyła niepopularny rozgłos, że słychać o tym nie tylko w Świdniku, ale czytając materiał „Cenzura(?) w Świdniku” w Kurierze Lubelskim — również w województwach ościennych.

Podobnie mają się opinie na temat ostatnio przeprowadzonego referendum i formy nacisku na członków dwóch niesolidarnościowych związków w Zakładzie i ludzi niezrzeszonych w żadnej organizacji związkowej. Czy trudno pojąć i zrozumieć, że jest to działanie na własną zgubę i wytracanie chyba ostatniej szans w skali społecznego zaufania?

Grupa Informacyjna

GŁOS SPORTOWY

Trzy punkty zdobyli w dwóch meczach mistrzowskich piłkarze Avii. Dwa z Jagiellonią i jeden z Włókniarzem Pabianiec. Spotkanie z Włókniarzem odbywało

„Okienko” Adamczyka!

się w niesłychanie trudnych warunkach atmosferycznych. Śnieg i wiatr utrudniały grę piłkarzom obydwu drużyn.

Bramkę dla Avii zdobył pięknym strzałem w okienko — ADAMCZYK, a dla Włókniarza — WIKLIŃSKI. Na wielkie uznanie zasłużył znowu DARIUSZ GRODZICKI. Bramkarz 30-to-niebieskich grał znowu skutecznie i z poświęceniem.

k

Coraz bliżej celu

Politechnika „wzięta”!

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę w pierwszym secie gospodarze prowadzili już 11:6 i od tego momentu stanęli. Sobotnie zwycięstwo nad Avią kosztowało ich sporo zdrowia. Zaczęli słabnąć w oczach. Podopieczni trenera Jerzego Miszczyka szybko „zweszyli” sprawę podkręcając tempo i rzucili na kolana rywali.

W dwóch następnych partiach gra toczyła się już pod dyktando Avii. Nasi grali jak z nut! Za jakiś czas schodzili z boiska uradowani i szczęśliwi.

A oto co powiedzieli po meczu. JERZY MISZCZYK — szkoleniowiec Avii: To były dwa nasze najlepsze występy w tegoro-

cznych rozgrywkach ligowych. W sobotę pierwsze skrzyżce w moim zespole grali: LEMIESZEK, STEFANOWICZ, KOSTANIAK i KOWAL. W niedzielę świetnie zagrał młody dublerzy: BAGNIUK i SAMOSZUK. W tym meczu z graczy Politechniki „zeszło powietrze”. Jeśli wygramy dwa najbliższe mecze u siebie ze Stalą Grudziądz — do mety będzie już blisko!

JANUSZ KOSTANIAK — Kapitan zespołu Avii:

W niedzielny meczu przy stanie 13:7 dla Avii w trzecim secie krzyknąłem do kolegów. O te dwa ostatnie punkty gramy tak jak o mistrzostwo świata! No i wyszło!

KR-K



ROSNA ZASTĘPY MŁODYCH SIATKARZY

Solidną robotę czyni nadal na kilku frontach w pracy z młodzieżą trener MIECZYSLAW RZĘDZICKI. Mając pod opieką (i na głowie) dwie grupy juniorów Avii (starszych i młodszych), a także reprezentacyjny zespół ligi szkolnej.

Jest już prawie pewne, że juniorzy młodzi po ostatnim zwycięstwie nad Czarnymi Radom 3:1 zagrają niebawem w półfinalowym turnieju o MP. Zdobyte dwóch punktów ze slabiutką Ostrowią powinno być już tylko formalnością.

Współtwórcami dotychczasowych sukcesów zespołu juniorów młodszych są niewątpliwie: M. CHA-

DAŁA, BANECKI, BRZOZOWIEC, ZALESKI, PIENKOS, BERENT, BIELAK, ZIELIŃSKI, PIENKOS, TOMALA, ZDRONSKI i KRÓLIK.

Do półfinalowych rozgrywek o MP nie zdołali przebić się niestety juniorzy starsi. Na turnieju w Tomaszowie Mazowieckim 6-widniczanie pokonali jedynie Tarnówię 3:1. Poza ich zasięgiem były zespoły AZS Olsztyn i Lechia Tomaszów Mazowiecki. W szeregach tych drużyn grali w większości drugoligowcy (z rocznika 1975) i w tym cały szkielet „Siatkarska armada” Avii składała się z zawodników znacznie młodszych (roczniki 1976, 77 i 78)

o mniejszym doświadczeniu i sile przebiecia. Tak czy inaczej wiosną 1995 roku trener ligowców Avii JERZY MISZCZYK otrzyma w prezencie od swego kolegi czterech nowych zawodników do kadry. Będą nimi: MARCIN BĘC, PIOTR DACKO, ANDRZEJ KOMOROWSKI i MACIEJ BANECKI.

Rewanżowa runda rozgrywek w szkolnej lidze siatkówki rozpocznie się po Świętach Wielkanocnych. Będą znowu emocje pod siatką i szansa przebiecia się najlepszych do szkółki siatkarskiej Avii.

kk

Program Telewizji Kablowej Świdnik

PIĄTEK — 25.03.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Zwycięski mecz — film fab.
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Tydzień w mieście
18.40 Czy znasz swoje miasto
19.15 Santa Barbara — ser. USA
20.00 Fort Boyard — ser. franc.
21.20 Serwis informacyjny TKS
21.35 Tydzień w mieście
21.45 Mini koncert MCM
22.00 Program na sobotę

SOBOTA — 26.03.94 r.

17.15 Program dnia — film pol.
17.20 Paragon gola — ser. USA
19.00 Santa Barbara — ser. USA
19.50 Był do poniedziałku — ser. kom. prod. franc.
20.20 O Madonnie — film dok. USA
21.50 Notatnik filmowy
22.15 Program na niedzielę

NIEDZIELA — 27.03.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 Papa Castor opowiada — film anim. franc.
17.50 Szopy — film anim. prod. USA
18.20 Flip — ameryk. progr. młodz.
18.45 Koncert życzeń
19.00 Santa Barbara — ser. USA
19.50 Drugie wcielenie Lylah Clare dram. psychologiczny USA

21.50 Hasło odwet — film sens. USA
23.25 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK — 28.03.94 r.

18.10 Program dnia
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Gość studia TKS
18.40 Publicystyka progr. lokalnego
19.00 Ulice San Francisco — ser. sens. USA
19.55 Był do poniedziałku — ser. kom. franc.
20.05 W ślepych zaułku — film sens. prod. USA
21.40 Serwis informacyjny TKS
21.55 Program na wtorek

WTOREK — 29.03.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 Opowieść Papy Castora — film franc.
17.45 Rodzina Potwornickich — ser. kom. USA
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 5 minut dla sztuki
18.40 Fort Boyard — ser. franc.
20.00 Piąta rakietka — film USA
21.10 Ostatnia powieść — dram. psych. USA
21.55 Serwis informacyjny TKS
22.10 Program na środę

ŚRODA — 30.03.94 r.

17.20 Program dnia

17.25 Legendy Dzikiego Zachodu — film dok.

18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Był do poniedziałku — ser. kom. franc.
19.00 O Madonnie — film dok.
20.30 Cinema, Cinema — notatnik filmowy
21.00 Hasło odwetu — film sens. prod. USA
22.40 Serwis informacyjny TKS
22.55 Program na czwartek

CZWARTEK — 31.03.94 r.

17.40 Program dnia
17.45 Rodzina Potwornickich — ser. kom. USA
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Ulice San Francisco — ser. sens. USA
19.25 Drugie wcielenie Lylah Clare — dram. psychol. USA
21.30 Serwis informacyjny TKS
21.45 Minikoncert MCM
22.00 Program na piątek

Program TKS jest emitowany w sieci kablowej TKS w Świdniku na telewizyjnym kanale 55 (zamienienie ze stacją CMT).

Programy informacyjne, oraz niedzielny Koncert życzeń emitujemy jednocześnie na k. 55 i na k. 10.

REPERTUAR KINA LOT

24-27 marca — THE PIANO — N. Zel od lat 18, g. 17, 19, 15
28-31 marca — TAJEMNICZY OGRÓD — USA, od lat 12, g. 17, 19, 15

TAJEMNICZY OGRÓD

reż. Agnieszka Holland.
Osierocona dziewczynka wraca z Indii do Anglii, zostaje przegrana przez zamożnego stryja. Dom i wielki ogród są zaniedbane, dziewczynka rozpoczyna wędrowkę po tajemniczym świecie. „Tajemniczy ogród” należy do nielicznych współczesnych filmów, które pokazują, że w ludziach, którzy mogą wydawać się zli, drzemie dobro.

(„Film”)

PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi oddziału wewnętrzznego lek. med. ANDRZEJOWI GLUSZAKOWI oraz lek. med. MARII BARTNIK i całemu personelowi medycznemu serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie choroby CZESŁAWY ZABIEGLY składa rodzina.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i dużo serca oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

Ś.P. CZESŁAWY ZABIEGLY

serdeczne podziękowanie składa rodzina.

Dyrekcji WSK, Aeroklubowi, Kolegom Pilotom, Pracownikom Startu oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciolom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego Ojca ANTONIEGO GRABOWSKIEGO serdeczne podziękowanie składa córka z rodzina.

Ogłoszenia

GABINET DERMATOLOGICZNY
ul. Kopernika 2 (na Króla Polu)

lek. Barbara Gołaszewska

przyjmuje w czwartki w godz. 16 — 17.

W zakresie świadczonych usług m. in. zamykanie naczyń krwionośnych, usuwanie brodawek.

R-32

GABINET KOSMETYCZNY

Świdnik, ul. Pionierska 20

połeca wg licencji holenderskiej firmy
CORRECTIVE (INT.) COSMETICS

- MINI LIFT, THERMOLIFT
- wprowadzanie kolagenu
- Real Peel — głębokie złuszczenie
- glinka tunezyjska
- peeling całego ciała, aromaterapia — od 10.04.94
- MYO LIFT — bezchirurgiczne usuwanie zmarszczek
- WOSK — usuwanie zbędnego owłosienia
- henna kolorowa
- bezbolesne przekłuwanie uszu.

R-33

Kupię M-4, M-3. Tel. 61-20.

D-20

Kupię garaż murowany. Tel. 135-75.

D-21

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 169-57.

D-36

Ośrodek Rehabilitacji Przemysłowej WSK informuje o wykonywaniu odpłatnych zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych dla osób z terenu miasta Świdnika i okolic.

Zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne wykonywane są tylko na podstawie skierowania lekarskiego.

Ośrodek jest czynny codziennie w godz. 7.00 — 15.00 (oprócz wolnych sobót). Dodatkowe informacje uzyskać można pod nr tel. 120-61 wew. 55-41 lub 57-44.

CENNIK

zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych wykonywanych odpłatnie w Ośrodku Rehabilitacji Przemysłowej WSK „PZL-Świdnik” S.A.

- 1 Masaż podwodny 10-25 min. 24 tys. zł
- 2 Bicz szkocki 10-15 min. 21 tys. zł
- 3 Masaż wirowy 20 min. 19 tys. zł
- 4 Okłady parafinowe 20 min. 22 tys. zł
- 5 Stymulacja 15 min. 20 tys. zł
- 6 Galwanostymulacja 15 min. 20 tys. zł
- 7 Interdyn 15 min. 20 tys. zł
- 8 Diatermia krótkofalowa 10-15 min. 20 tys. zł
- 9 Ultradźwięki 3-4 min. 21 tys. zł
- 10 Dydynamik 10-12 min. 19 tys. zł
- 11 Jonizacja 15-20 min. 19 tys. zł
- 12 Galwanizacja 15 min. 19 tys. zł
- 13 Kąpiel dwukomorowa 15 min. 19 tys. zł
- 14 Magnetronia 10-14 min. 30 tys. zł
- 15 Kąpiel czterokomorowa 15 min. 20 tys. zł
- 16 Terapius 10-12 min. 22 tys. zł
- 17 Solux 10-15 min. 12 tys. zł
- 18 Kwarcówka 1-20 min. 12 tys. zł
- 19 Inhalacja 15 min. 18 tys. zł

KINEZYTERAPIA

- 20 Porażenie połowicze 1 godz. 20 tys. zł
- 21 Niedowłady 1 godz. 20 tys. zł
- 22 Porażenie mózgowie 1 godz. 20 tys. zł
- 23 Wyciąg redresyjny 30 min. 24 tys. zł
- 24 Wyciąg za głowę 30 min. 18 tys. zł
- 25 Gimnastyka ogólna 45 min. 17 tys. zł
- 26 Gimnastyka na przyrządach 45 min. 17 tys. zł
- 27 Gimnastyka manualna 45 min. 17 tys. zł

Cennik obowiązuje od dnia 1 lipca 1993 roku i ma zastosowanie do zamówień osób nie zatrudnionych w WSK „PZL-Świdnik” S.A.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALIŃSKA.
Adres redakcji 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57) rozgłośni 51-53 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 298.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.